

Żaneta Wasyńczuk

(Archiwum Państwowe w Lublinie. Oddział w Chełmie)

ORCID: 0009-0005-4806-1640

Echa rzezi ludności polskiej na Wołyniu w świetle archiwaliów chełmskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Lublinie

ZARYS TREŚCI: Artykuł otwiera przedstawienie sytuacji mieszkającej w Chełmie ludności polskiej w roku 1943. W dalszej części zaprezentowane są materiały archiwalne pochodzące z Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Chełmie, w których odnaleźć można historie uciekinierów z Wołynia. Dokumenty archiwalne przywołują wydarzenia z tamtych dni i z miejscowości, z których Wołyniacy przybyli do Chełma. Dokumenty, w których zapisały się ślady Wołynia, stanowią kolejne potwierdzenie tragizmu ówczesnych wydarzeń.

SŁOWA KLUCZOWE: Wołyń, rzeź, banderowcy, Chełm, archiwum, UPA, okupacja niemiecka.

ABSTRACT: The introduction outlines the situation of Chełm, or more precisely, of its Polish population in 1943. The main part of the article presents archival materials from the Chełm Division of the State Archive in Lublin, which contain stories of escapees from Volhynia. The author mentions the events of that time and the localities from which the Volhynia inhabitants came to Chełm. Documents which contain traces of Volhynia are one more confirmation of the tragedy of the then events.

KEY WORDS: Volhynia, massacre, Banderites, Chełm, archives, UPA, German occupation.

Na stronie internetowej Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie w 70. rocznicę Rzezi na Wołyniu (2013 r.) można było przeczytać:

Kwiat lnu kwitnie niezwykle krótko, zazwyczaj pół dnia, dlatego symbolizuje przerwane życie tysięcy ofiar. Len to cierpliwość, czystość, prostota, ale też niewinność – podstawowy przymiot osób dotkniętych przemocą. Roślina kwitnie na niebiesko, kolor ten w psychologii barw oznacza wytrwałość, uosabia zatem ludzi, którzy od lat zabiegają o przywrócenie pamięci o ludobójstwie. Len leczy rany, alegorycznie więc przypomina o upływie czasu, który zabił rany fizyczne i psychiczne, koi cierpienia¹.



Il. 1. Kwiat lnu z pąkami (źródło: <https://www.tapeciarnia.pl>)

¹ Kwiat lnu. Symbol pamięci o ludobójstwie na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich II RP, <https://szczecin.ipn.gov.pl/pl9/aktualnosci/22911,Kwiat-lnu-Symbol-pamieci-o-ludobojstwie-na-Wolyniu-i-Kresach-Poludniowo-Wschodni.html?search=868272169428> [dostęp: 17.09.2023].

Wprowadzenie

Przerwane życie stało się faktem dla tysięcy ludzi na Wołyniu w 1943 r., gdy 11 lipca nastąpiła kulminacja działań nacjonalistów ukraińskich, mająca charakter czystki etnicznej na ludności polskiej. Wówczas oddziały UPA przeprowadziły ataki na polskich mieszkańców w 99 miejscowościach. Była to niedziela, a Ukraińcy wykorzystali gromadzenie się ludzi w kościołach (stąd określenie krwawa niedziela). Doszło do mordów w świątyniach, m.in. w Porycku i Kisielinie. Około 50 kościołów katolickich na Wołyniu zostało spalonych i zburzonych. W samym lipcu zginęło ok. 10 tys. Polaków². Dla większości życie zostało przerwane na zawsze, ale tym, którym udało się uciec, ocaleć niekiedy cudem, los podarował drugą szansę, była to jednak egzystencja naznaczona traumą, strachem i niepewnością. Celem pozostałych przy życiu stała się jak najszybsza ucieczka w bezpieczne miejsce. Niestety, uciekający często ginęli z rąk kolejnej bojówki UPA, z głodu, zmęczenia lub odniesionych ran. Dla ocalałych, po długiej podróży w koszmarnych warunkach, bezpiecznym przystankiem stał się Chełm – miasto ratownik.



Il. 2. Wybrane miejsca ludobójstwa ludności polskiej dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Województwa: Iwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie (źródło: „Gazeta Wyborcza”, 22.06.2013)

² G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006, s. 326–329.

Trudno mówić o stanie badań nad archiwaliami, które analizowano głównie pod kątem odnalezienia wołyńskich śladów na chełmskiej ziemi, konkretnych osób, sytuacji i życia po tych tragicznych wydarzeniach. Artykuł jest próbą rozpoznania i zaprezentowania materiałów już odnalezionych. O stosunkach polsko-ukraińskich, samej rzezi na Wołyniu, jej przyczynach, przebiegu i skutkach można dziś przeczytać w literaturze fachowej opartej na badaniach naukowych, częściowo wykorzystujących chełmskie archiwalia. Należy tu wspomnieć o przełomowej i szeroko zakrojonej publikacji Władysława i Ewy Siemaszków pt. *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*³, która niezwykle szczegółowo opisuje zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na ludności Wołynia w czasie II wojny światowej. Ze starszych pozycji książkowych warto wspomnieć prace *Przed Akcją „Wisła” był Wołyń*⁴ z 1997 r. pod redakcją Władysława Filara czy też *Wołyń 1939–1944. Historia, pamięć, pojednanie*⁵ jego autorstwa. Bardzo dużym zbiorem publikacji książkowych i artykułów dysponuje Instytut Pamięci Narodowej, który w pionie badawczym miał takich specjalistów jak Leon Popek, Mariusz Zajączkowski czy Grzegorz Motyka. Ich kwerendy w archiwach, prace badawcze na materiałach zgromadzonych w aktach spraw, przesłuchaniach świadków i rozmowy z nimi przyczyniły się do powstania wielu cennych i rzetelnych opracowań (np.: Grzegorz Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”*⁶, Mariusz Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*⁷ czy Leon Popek, *Ostrówki: wołyńskie ludobójstwo*⁸). Na uwagę również zasługuje praca doktorska Malwiny Sochy z 2019 r. „Opieka społeczna w Chełmie od XIX do I połowy XX wieku”⁹, któ-

³ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia*, t. 1–2, Warszawa 2000.

⁴ *Przed Akcją „Wisła” był Wołyń. Materiały do studiów konfliktu polsko-ukraińskiego w drugiej wojnie światowej ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń wołyńskich i działalności OUN-UPA na obszarze południowo-wschodniej Polski pojałtańskiej*, red. W. Filar, Warszawa 2000.

⁵ W. Filar, *Wołyń 1939–1944. Historia, pamięć, pojednanie*, Warszawa 2012.

⁶ G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011.

⁷ M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015.

⁸ L. Popek, *Ostrówki: wołyńskie ludobójstwo*, Warszawa 2011.

⁹ M. Socha, „Opieka społeczna w Chełmie od XIX do I połowy XX wieku”, Lublin 2019. Praca dostępna w repozytorium cyfrowym biblioteki KUL.

ra bazowała głównie na materiałach archiwalnych z chełmskiego archiwum. Uwzględniono w niej wszelkie działania o podłożu charytatywnym i dobroczynnym, m.in. pomoc, jakiej udzielano uciekinierom wołyńskim.

Artykuł ten jest początkiem opracowania akt dotyczących wołyńskich śladów w zasobie chełmskiego archiwum. Prace nad zachowanymi materiałami archiwalnymi z pewnością będą kontynuowane. Zupełnie odrębnych i szczegółowych badań wymaga dokumentacja z powiatu hrubieszowskiego oraz wszystkich wydarzeń, które miały miejsce tuż po wojnie do zmiany granic w 1951 r. na tym terenie. Ten temat i materiały zostały tu tylko zasygnalizowane. Archiwalia zaprezentowane w artykule są wynikiem kwerendy w aktach wyselekcjonowanych do tematu, ale też pochodzą ze źródeł, których odnalezienie nie było oczywiste, gdyż na niektóre dokumenty natrafiono przypadkiem, podczas innych poszukiwań. Tekst jest próbą zaprezentowania wybranych dokumentów, które obrazują wydarzenia tamtych dni i dają świadectwo prawdziwych historii.

Sytuacja w Chełmie podczas okupacji niemieckiej

Sytuacja Chełma pod okupacją niemiecką w 1943 r. była bardzo trudna. Władze Generalnego Gubernatorstwa na czele z Hansem Frankiem przyzwoliły na ukrainizację ziemi chełmskiej (szeroko rozumianej, w jej granicach znalazła się ziemia hrubieszowska, niekiedy włączono też włodawską). Ludność ukraińska dzięki tym zabiegom była pod wieloma względami uprzywilejowana w stosunku do polskiej. Na terenie Chełma powstał i działał bardzo aktywnie oddział Ukraińskiego Komitetu Centralnego, zarządzany przez Wołodymyra Kubijowicza¹⁰. Komitet powołał na ziemi chełmskiej sieć szkół i spółdzielni, które miały na celu ukrainizację społeczeństwa, nawet w małych miejscowościach. W 1940 r. powstała prawosławna diecezja chełmsko-podlaska, jej pierwszym ordynariuszem został Iwan Ohijenko, metropolita, który przyjął imię Hilarion¹¹. Siedzibą diecezji była przejęta przy wsparciu władz niemieckich bazylika Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Chełmie. Ponadto podczas wojny w Chełmie istniało zorganizowane w 1940 r. przez niemieckiego okupanta getto (przy obecnych ulicach Partyzantów i Lwowskiej), krwawo zlikwidowane w październiku 1942 r.,

¹⁰ Ukraiński Komitet Centralny działał oficjalnie w okresie II wojny światowej, z siedzibą w Krakowie od czerwca 1940 do stycznia 1945 r., była to reprezentacja Ukraińców wobec władz okupacyjnych Generalnego Gubernatorstwa.

¹¹ R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy*, Warszawa 1993, s. 120.

oraz jeden z największych obozów jenieckich (stalag 319; zlokalizowany między ul. Wojsławicką a ul. Lwowską [aż do Borku-Patelni] – stalag 319B i w Okszo-
wie – stalag 319A i stalag 319C)¹².

Z łatwością można stwierdzić, że dla większości uciekinierów w momencie przybycia egzystencja rysowała się w czarnych barwach. Wymęczeni, pozbawieni bagażu, żywności, ciepłej odzieży, pieniędzy oraz podstawowych środków do życia, znalazłszy się w zupełnie nowej okolicy, uchodźcy byli prawie całkowicie zdani na pomoc działających instytucji charytatywnych i ofiarności ludzi dobrej woli. Ślady ich przybycia, trudnych losów i historii, próby odnalezienia się w nowej rzeczywistości, pomocy doraźnej, ale i tej długofalowej można odnaleźć w zasobach chełmskiego Oddziału APL.

Materiały źródłowe w chełmskim Oddziale APL

Jednym z najważniejszych i najcenniejszych źródeł przechowywanych w archiwum w Chełmie jest jednostka pochodząca z zespołu Akta miasta Chełma. Jest to ewidencja ludności sporządzona przez administrację miejską generalnego gubernatorstwa¹³. Zawiera ona spis uciekinierów z Wołynia zamieszkałych w Chełmie w okresie okupacji niemieckiej (brak dokładnej daty).

W spisie można odnaleźć bardzo dużo miejscowości z terenów Wołynia, w których dokonano zbrodni na ludności polskiej, a większość z nich przestała istnieć. Są to np. Wola Ostrowiecka, Ostrówki, Jankowice, Julianów, Maciejów, Słowikówka. Z opracowań Popka oraz Filara wiemy, że zbrodnia w Woli Ostrowieckiej została popełniona z 29 na 30 sierpnia 1943 r. na ludności polskiej przez oddział UPA dowodzony przez Iwana Kłymczaka „Łysego”. Zginęło wówczas 628 Polaków i siedmiu Żydów, w tym 220 dzieci¹⁴. W mordzie uczestniczyła również ludność ukraińska z sąsiednich wsi, tak jak w przypadku innych napadów¹⁵.

W prezentowanym spisie pojawia się również Jagodzin, w którym dziś znajduje się stacja kolejowa oraz przejście graniczne Jagodzin–Dorohusk. Wówczas też była tu stacja kolejowa oraz posterunek niemiecki, dlatego w samym Jagodzinie zbrodni nie dokonano. Z miejscowości tej było blisko do

¹² A. Rybak, *Stalag 319 w Chełmie. Zarys dziejów*, Chełm 2004, s. 153–156.

¹³ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie (dalej: OCh APL), Akta miasta Chełma (dalej: AmCh), sygn. 1186, s. 3.

¹⁴ W. Filar, *Wydarzenia wołyńskie 1939–1945. W poszukiwaniu odpowiedzi na trudne pytania*, Toruń 2008, s. 99–100.

¹⁵ L. Popek, op. cit., s. 34–37.

Lp. Nr. spisowy (nr. rej.)	Mł. Br. (nr. mat. Nr. Suki)	Nazwa	Województwo	Kraj	Data				Liczba rodzin	Liczba Polaków	Liczba Ukraińców	Liczba Żydów	Liczba Rosjan	Liczba Niemców	Liczba Polaków w rodzinie	Liczba Ukraińców w rodzinie
					Dzień	Miesiąc	Rok	Godzina								
1	1	Falce	Jan	landwirt	20	7.	a.		1	1						
2	2	Paruk	Józef	landwirt	25				1	1						
3		"	Stefan	"	25				1	1						
4		"	Paweł	"	25				1	1						
5	3	Wojasowski	Jan		25				1	1						
6		"	Maria		25				1	1						
7		Wojasowski	Anna		25				1	1						
8		"	Jan		25				1	1						
9	4	Wojasowski	Zygmunt		25				1	1						
10		"	Jan		25				1	1						
11		"	Jan		25				1	1						
12		"	Jan		25				1	1						
13		"	Jan		25				1	1						
14		"	Jan		25				1	1						
15	5	Wojasowski	Jan	landwirt	25				1	1						
16		"	Jan		25				1	1						
17		"	Jan		25				1	1						
18		"	Jan		25				1	1						
19		"	Jan		25				1	1						
20		"	Jan		25				1	1						
21		"	Jan		25				1	1						
22		"	Jan		25				1	1						
23		"	Jan		25				1	1						
24		"	Jan		25				1	1						
25	7	Wojasowski	Jan	landwirt	25				1	1						
26		"	Jan		25				1	1						
27		"	Jan		25				1	1						
28		"	Jan		25				1	1						
29		"	Jan		25				1	1						
30		"	Jan		25				1	1						
31	8	Wojasowski	Jan	landwirt	25				1	1						
32		"	Jan		25				1	1						
33		"	Jan		25				1	1						
34		"	Jan		25				1	1						
35	3	Wojasowski	Jan		25				1	1						
36		"	Jan		25				1	1						
37		"	Jan		25				1	1						
38		"	Jan		25				1	1						
39		"	Jan		25				1	1						
40		"	Jan		25				1	1						
41	11	Wojasowski	Jan	landwirt	25				1	1						
42		"	Jan		25				1	1						
43		"	Jan		25				1	1						
44		"	Jan		25				1	1						
45		"	Jan		25				1	1						
46		"	Jan		25				1	1						
47		"	Jan		25				1	1						

Il. 3. Ewidencja ludności sporządzona przez administrację miejską Generalnego Gubernatorstwa (źródło: OCH APL)

Rymacz, gdzie znajdował się kościół parafialny. To tu uciekali z obawy przed ukraińskimi nacjonalistami mieszkańcy wielu miejscowości znajdujących się na terenie powiatu lubomelskiego. Według Siemaszków „30 sierpnia 1943 roku i w dniach następnych do Rymacz [...] przybyła rzesza uciekinierów z osiedli polskich, których ludność była mordowana: Jankowic, Kątów, Ostrówek, Woli Ostrowieckiej”¹⁶.

Podczas analizy spisu odnaleźć można też miejscowość Sokołówka Kolonia, która w czasie trwania rzezi na Wołyniu liczyła 48 gospodarstw. Miała ona podpisany pakt-umowę z UPA o gwarancji bezpieczeństwa. Umowę jednak złamano, wieś została zaatakowana w ostatnich dniach sierpnia 1943 r. Zamordowano wówczas, według źródeł ze strony Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie,

¹⁶ W. Siemaszko, E. Siemaszko, op. cit., t. 1, s. 498.

około 200 osób. Ludność, której udało się uratować, trafiła najpierw do Kowla, a później m.in. do Chełma¹⁷.

Poza Chełmem uciekinierzy oczywiście trafiali do różnych miejscowości w jego okolicach. Podobny wykaz zachował się w zespole Akta gminy Rejowiec, datowany na 3 listopada 1943 r.¹⁸ Zawiera on spis osób przybyłych zza Bugu. W rubryce „skąd przybył” można znaleźć miejscowości z terenu Wołynia, których mieszkańcy podzielili tragiczne losy. Jedną z nich był Wielick w powiecie kowelskim, w którym znajdowało się niegdyś gniazdo rodowe księżąt wielickich. Była to wieś z piękną historią, założona w 1488 r.

The image shows a handwritten document titled "Wykaz osób przybyłych zza Bugu" (List of people who came from the Bug). The document is dated "3 listopada 1943 r." and is from the "Akta gminy Rejowiec" (Records of the Rejowiec commune). The list is organized into columns and rows, with handwritten entries for names, birth dates, and places of origin. The entries are numbered 1 through 22. The places of origin mentioned include: 1. Polowce, 2. Jasiono, 3. Kociwice, 4. Jasiono, 5. Kociwice, 6. Głuchów. The document is signed "J. Wasyjczuk" and dated "31.10.1943".

№	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Skąd przybył
1.	Polowce	6.8.1916	Polowce	Polowce
2.	Jasiono	26.6.1917	Jasiono	Jasiono
3.	Kociwice	1.8.1916	Kociwice	Kociwice
4.	Jasiono	19.7.1910	Jasiono	Jasiono
5.	Kociwice	21.5.1910	Kociwice	Kociwice
6.	Głuchów	18.3.1916	Głuchów	Głuchów

Il. 4. Wykaz osób przybyłych zza Bugu (źródło: OCH APL)

¹⁷ Baza Ofiar Zbrodni Wołyńskiej, Instytut Pamięci Narodowej, <https://zbrodniawolynska.pl/zwl/form/r81012218,Zbrodnia-w-m-Sokolowka-kolonia-w-dniu-28-sierpnia-1943-r.html> [dostęp: 17.09.2023].

¹⁸ OCH APL, Akta gminy Rejowiec, sygn. 68, s. 16.

Omawiany wykaz jest podzielony na konkretne miejscowości w obrębie gminy. Skan przedstawiony na il. 4 dotyczy miejscowości Niedziałowice w gminie Rejowiec. Wołyniacy i tu musieli podać miejsce urodzenia oraz poprzedniego zamieszkania. Jednym z takich miejsc była Rafałówka w powiecie Sarny. Podobnie jak Rymacze, Luboml czy Jagodzin była miejscem, do którego kierowali się polscy uchodźcy i uciekinierzy. Podczas ataku UPA 30 lipca 1943 r. zginęła tu nieustalona liczba Polaków. W 1943 r. ze stacji kolejowej w Rafałówce okupant niemiecki wywoził uchodźców na roboty przymusowe do Rzeszy. Należy wspomnieć, że według wielu relacji świadków, wywiadów z nimi i wspomnień, wywózka na roboty stanowiła swojego rodzaju „szczęście w nieszczęściu”. Bywały przypadki, gdy osoby wywiezione na roboty do Niemiec ocalały życie, a cała ich rodzina pozostała na Wołyniu została zamordowana. Wyjazd był paradoksalnie szansą na ucieczkę i uchronienie się przed rzezią.

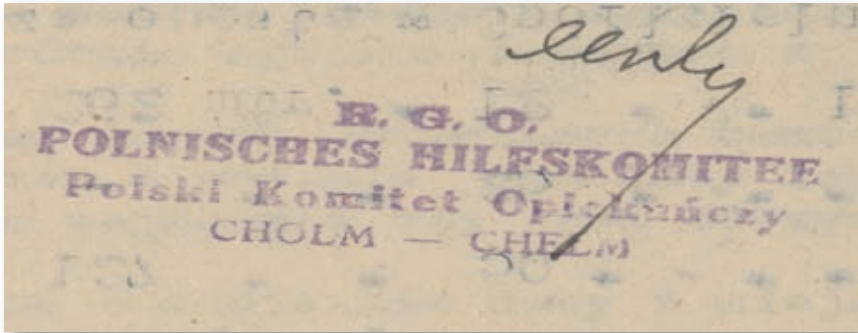
We wspomnianym spisie można natrafić na uciekinierów z miejscowości Przewały, gmina Olesk, którą również pod koniec sierpnia 1943 r. Ukraińcy zaatakowali. Polacy zgromadzili się w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Byli to prawdopodobnie miejscowi, którzy oczekiwali na mszę świętą, bądź też uciekinierzy z okolicznych wsi i kolonii, między innymi z Ochotników, które już wcześniej były atakowane przez upowców. Tego dnia również zamordowano kilkadziesiąt osób¹⁹.

Wszystkie osoby przybyłe na tereny Chełma i powiatu chełmskiego potrzebowały przede wszystkim zapewnienia im minimalnych warunków do egzystencji, jakimi były miejsce do spania, możliwości umycia się czy zjedzenie posiłku. W okresie okupacji niemieckiej organizacje polskiej opieki społecznej zostały połączone w Radę Główną Opiekuńczą. W miastach, powiatach i gminach utworzono delegatury polskiego Komitetu Opiekuńczego²⁰ zatwierdzone przez rząd Generalnego Gubernatorstwa, podległe pod Polski Komitet Opiekuńczy Rady Głównej. Rozporządzenie z 23 lipca 1940 r. zobowiązywało wszelkie związki i stowarzyszenia pod karą rozwiązania i grzywny lub więzienia do zgłoszenia swojej działalności, z jednoczesnym dołączeniem statutu i wykazu stanu majątkowego. Rada Główna Opiekuńcza Polskiego Komitetu Opiekuńczego prowadziła szeroko zakrojoną działalność. Nie zachowała się dokumentacja z funkcjonowania tej instytucji w Chełmie, wzmianki o niej można odnaleźć tylko przy analizie innej dokumentacji w wybranych zespołach. Dostępne

¹⁹ Ibidem, s. 16.

²⁰ OCh APL, Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Chełmie (dalej: PKOSC), sygn. 8.

informacje mówią o dużym zaangażowaniu pracownika RGO ks. Zygfryda Bezeckiego, katolickiego prezbitera i pedagoga. Wysiedlonym z Wołynia i uciekinierom udzielał pomocy charytatywnej, angażował się w różnego rodzaju akcje, przygotowywał z harcerzami zapasy żywności, kompletował apteczki i wysyłał paczki jeńcom. Organizował dla biednych i opuszczonych dzieci opiekę, miejsce do spania, wyżywienie.



Il. 5. Pieczęć z dokumentu wykorzystanego ponownie (pieczęć na rewersie) z zespołu Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Chełmie, sygn. 8
(źródło: OCh APL)

Zachowała się natomiast dokumentacja obrazująca działalność Rady Głównej Opiekuńczej Polskiego Komitetu Opiekuńczego na terenie Hrubieszowa, który też był jednym z miast ratowników dla uciekających przed wołyńską pożogą. W jednej z jednostek archiwalnych znajduje się ewidencja podopiecznych Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Hrubieszowie z 1943 r.²¹ Było to ponad 6,5 tys. osób w okresie od kwietnia do grudnia 1943 r. W wykazie podopiecznych w rubryce miejsce przybycia widnieje m.in. miejscowość Poryck z powiatu włodzimierskiego, obecnie Pawliwka. W krwawą niedzielę 11 lipca polska ludność również tam padła ofiarą mordów podczas mszy w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy i Świętego Michała Archanioła. Łącznie z rąk banderowców zginęło co najmniej 122 Polaków²².

²¹ OCh APL, Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Hrubieszowie, sygn. 22.

²² W. Rodak, *Zbrodnie, które przerażały nawet Niemców. Bestie z Wołynia*, <https://nasza-historia.pl/rzez-wozynska-zbrodnie-ktore-przerazaly-nawet-niemcow-bestie-z-wozynia/ar/c15-13293161> [dostęp: 18.09.2023].

The image shows a handwritten archival register with multiple columns. The entries include names, birth dates, and locations. Some names are written in Polish, while others are in Cyrillic script. The register is organized in a tabular format with numbered rows.

№	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Uwagi
964	20. Kłimion Jerka	1901		Kłimion p. Hub. tut. k. Kłimion p. Hub.
965	Edwin	1914	k. Siedlce p. Lublin	
966	Katela Beata	1915	Domaradz z. Młoty, pow. Lublin	
967	Włodarczyk Włodzisław	1905	M. Kuchnia, p. Włocławek	
968	Jacek	1912	Łochowice, pow. Włocławek	
969	Jadwiga	1903	Włodzimierz	
970	Wacławski Władysław	1911	Tyrowa, p. Żółkiew	
971	Szymon i. Zawernik	1910	Horowice	
972	Czesława	1912	Korytko, p. Włocławek	
973	Włocławek	1919		
974	Ładziwój	1910		
975	Agnieszka Franciszka	1915	Łowicz, p. Lublin	
976	Jan	1912		
977	Elżbieta	1912		
978	Jan	1912		
979	Jan	1912		
980	Jan	1912		
981	Jan	1912		
982	Jan	1912		
983	Jan	1912		
984	Jan	1912		
985	Jan	1912		
986	Jan	1912		
987	Jan	1912		
988	Jan	1912		
989	Jan	1912		
990	Jan	1912		
991	Jan	1912		
992	Jan	1912		
993	Jan	1912		
994	Jan	1912		
995	Jan	1912		
996	Jan	1912		
997	Jan	1912		
998	Jan	1912		
999	Jan	1912		
1000	Jan	1912		

Il. 6. Ewidencja podopiecznych Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Hrubieszowie z 1943 r. (źródło: OCh APL)

W tym spisie pojawiają się też Wołyniacy z Torczyna z powiatu łuckiego. Podczas rzezi wołyńskiej w 1943 r. w Torczynie istniała 36-osobowa polska samoobrona. Przez miasteczko przewijali się polscy uchodźcy ze wsi eksterminowanych przez oddziały nacjonalistów ukraińskich, którzy wyjeżdżali dalej do Łucka lub do Włodzimierza, czasem pod eskortą niemiecką. Na początku 1944 r. UPA spaliła w Torczynie kościół pw. Świętej Trójcy i św. Jana Chrzciciela. W tej miejscowości z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło kilku Polaków, ale też kilku Ukraińców, zapewne tych, którzy Polaków ostrzegali bądź próbowali ocalić.

Po wojnie nastąpiła zmiana nazwy i ogólna reorganizacja opieki społecznej. Chełmskie przedstawicielstwo Rady Głównej Opiekuńczej Polskiego Komitetu Opiekuńczego zmieniło nazwę na Powiatowy Komitet Opieki Społecznej. Pod tą nazwą w chełmskim oddziale APL znajduje się zespół archiwalny zawierający dokumentację z jego działalności. Z zachowanej korespondencji wynika, że komitet miał wtedy pod opieką nie tylko uciekinierów z Wołynia, ale również

pierwszych repatriantów z końca 1944 r.²³ Prowadzono dożywianie, wydawano posiłki, a wśród podopiecznych wymienieni są również wygnańcy z Warszawy, którzy uciekali przed powstaniem warszawskim, powracający z Niemiec czy z obozów kalecy i niedołążni.

Kolejną instytucją, która pomagała uciekinierom zza Bugu, było Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w Chełmie. Prowadziło ono dom dziecka przy ul. Lwowskiej 15 w Chełmie (budynek ten istnieje nadal, ale niszczeje i nie jest zagospodarowany). W spisie podopiecznych domu dziecka widnieją głównie wołyńskie sieroty²⁴. Przy danych o rodzicach są adnotacje: zamordowany przez Ukraińców, zamordowany za Bugiem przez Ukraińców, w 1943 r. zamordowani za Bugiem, zabici za Bugiem.

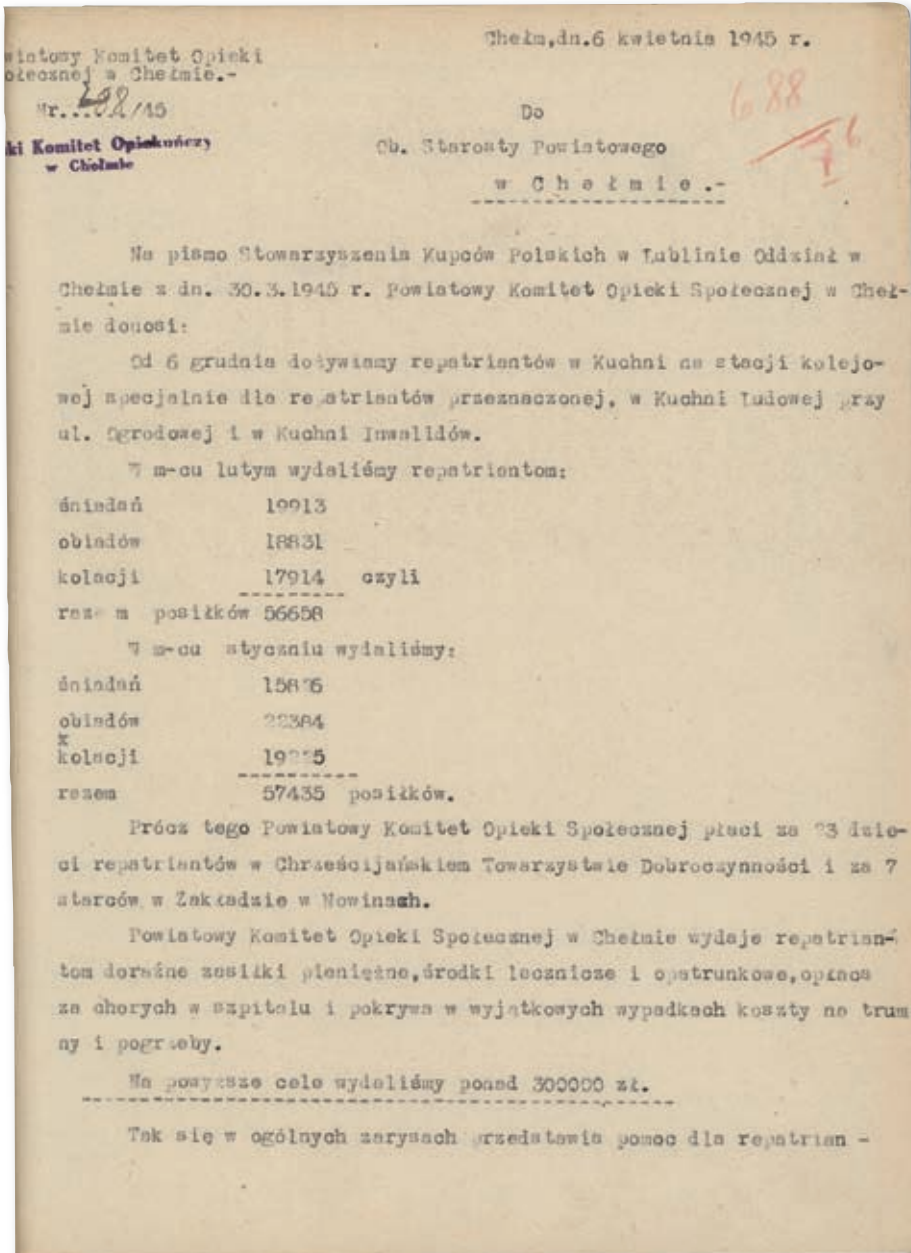
Dorośli w podeszłym wieku, nierzadko schorowani, trafiali do domu starców, a dzieci do domu dziecka. Ci, którym udało się ocalać wraz z rodzinami, byli przyjmowani pod opiekę do domów prywatnych, lokowani w szkołach, re-mizach, wolnych budynkach, w których warunki były bardzo ciężkie, a czasami wręcz katastrofalne. Było bezpiecznie, a wolność i bezpieczeństwo to wartości nadrzędne w każdym czasie. Kto tylko mógł, mimo własnej trudnej sytuacji, dzielił się i pomagał innym. Instytucje organizowały zbiórki pieniędzy, darów, żywności, środków higieny osobistej czy mleka dla dzieci.

Świadectwa zbrodni dokonanych na Wołyniu, jakie zachowały się w zasobach chełmskiego archiwum, to także kwestionariusze szkód i odszkodowań wojennych pochodzące z zespołu Akta miasta Chełma. We wnioskach o ustalenie szkody i uzyskanie odszkodowania wojennego osoba podawała opis zdarzenia. Te opisy to np.: „mordowanie Polaków przez banderowców, napad bulbowców²⁵ na wieś i wymordowanie rodziny, ukraińscy nacjonaści napadli na wieś,

²³ OCh APL, PKOSC, sygn. 2.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Oddziały Tarasa Borowca ps. „Bulby”, nacjonalistycznego polityka ukraińskiego. Nazwa oddziału „Bulbowcy” pochodziła od pseudonimu dowódcy. Borowiec był atamanem konspiracyjnej Syczy Poleskiej UPA. Od lutego do 15 kwietnia 1945 r. dowódca ukraińskiej jednostki w służbie w III Rzeszy – Brygady Spadochronowej „Gruppe B” Ukraińskiej Armii Narodowej. Borowiec potępiał dyktatorskie zapędy banderowców oraz stanowczo odrzucał składane mu przez nich propozycje „oczyszczania terytorium ukraińskiego z ludności polskiej”. Sam Borowiec w liście otwartym do kierownictwa OUN-B jednoznacznie potępiał mordy na polskiej ludności cywilnej i innych mniejszości narodowych przez wojskowe oddziały OUN-B, określając ich zachowanie jako haniebne oraz zbędne. Zob. M. Zajączkowski, „Kwestia polska w programie i ideologii ukraińskiego podziemia 1939–1945”. Referat został wygłoszony podczas IV Polsko-Ukraińskiego Forum Historyków (Kraków, 27–29 marca 2017).



II. 7. Pismo PKOS w Chełmie do starosty powiatowego, Chełm, 6 kwietnia 1945 r.
(źródło: OCh APL)

SPIS DZIECI										
skierowanych przez Prezjum Komisji Opiekł Społecznej w Chełmie do Domu Dzieci Chrześcijańskiego Towa. Dobroczynności w Chełmie, Lwowa										
Lp.	AKRESO I IMIĘ	DATA UŁ.	WZROST W. C.	W.	WIEK	Adres rodz. w Chełmie lub na Zi. rodz.	Ile osób w rodzinie rodz.	Stosunek przetrwa rodz.	UWAGI	
1.	Michał Polch	- - 1920				Przedmie.	1 brat	W tym samym Zakładzie		
2.	Jerzeczek Jakubczak	22. II. 1920	Wrocław			Winnie siostra			WZRASTAJĄCY w wieku 10 lat, posiada w zakładzie piasek, mater., szelki, piasek	
3.	Dołek Teresa	12. IV. 1921	Łódź			Tomasz, Stanisław, Ojciec w wojnie zmarł, matka wstąpiła	1 siostra	W tym samym Zakładzie		
4.	Galina Teresa	12. IV. 1921	Łódź			Stanisław, Aleksander, Ojciec zmarł, matka wstąpiła	Winnie siostra			
5.	Michałka Genzef	6. VII. 1921	Warszawa			Stanisław, Karolina, Ojciec zamordowany przez ukraińców, matka wstąpiła	1 brat przetrwał	W tym samym Zakładzie		
6.	Kornelia Regina	- - 1920	Taraj			Antoni, Franciszka, Matka zmarła na gruźlicę, Ojciec w wojnie	2 siostry i 1 brat	W tym samym Zakładzie		
7.	Kornelia Helena	- - 1920	Taraj			" " " " " "	" " " " " "	" " " " " "		
8.	Kornelia Hirsztowa	- - 1920	Taraj			" " " " " "	" " " " " "	" " " " " "		
9.	Ładka Helena	- II. 1920				Aleksander, Antoni, Zamordowani przez ukraińców	Winnie siostra		Winnie - garb.	
10.	Karolinka Maria	13. VII. 1920	Zamość			Stanisław, Stanisław, Zamordowani przez ukraińców na wojnie	2 siostry	W tym samym Zakładzie		
11.	Karolinka Józefina	22. II. 1920	Łódź			" " " " " "	" " " " " "	" " " " " "		

Il. 8. Spis podopiecznych domu dziecka prowadzonego przez Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w Chełmie (źródło: OCh APL)

pomordowali polską ludność, cały majątek rozgrabili, a zabudowania spalili; gospodarstwo rolne zostało spalone przez nacjonalistów ukraińskich”²⁶. Takich przykładów w kwestionariuszach jest bardzo dużo, z różnych miejscowości. Wymieniane są takie nazwy jak Werbicznó, powiat Kowel, kolonia Piotrówka, powiat lubomski, Krzemieniec gmina Rożyszcze czy kolonia Podborce z okolic Kamienia Koszyrskiego. Jak opisywał w kwestionariuszu jeden z poszkodowanych: „ukraińscy nacjonaści 13 kwietnia 1943 r. napadli na kolonię Podborce i wymordowali wszystkich Polaków, bydło i konie zabrali, a zabudowania spalili”²⁷. Kwestionariusze strat i odszkodowań wojennych są bardzo cennym źródłem informacji – dają obraz przebiegu działań wojennych nie tylko na Wołyniu, po raz kolejny też potwierdzają i pokazują tragiczne losy tamtych ludzi.

²⁶ OCh APL, AmCh, sygn. 1807, s. 37.

²⁷ Ibidem, sygn. 1806, s. 315.

Innym wartościowym źródłem informacji o Wołyniakach są akta spraw sądowych. W zasobie chełmskiego archiwum zachowały się te z Sądu Grodzkiego w Chełmie, we Włodawie i w Hrubieszowie. Podczas kwerendy skupiono się na aktach sądu w Hrubieszowie, ponieważ tam odnaleźć można najwięcej spraw cywilnych, które toczyły się tuż po wojnie. Były to głównie sprawy o uznanie za zmarłego bądź odtworzenie aktu urodzenia czy małżeństwa. Oczywiście nie byłoby tych akt, gdyby nie osoby, którym udało się uciec i przeżyć. Próbując odnaleźć się w nowej rzeczywistości, wyjaśniały i porządkowały swoje sprawy rodzinne, majątkowe i spadkowe.

W jednym z protokołów przesłuchania świadka odnaleziono relację dotyczącą zamordowania kobiety²⁸. Została ona zabita przez Ukraińców w Świczowie w 1943 r. Świadek podawał, że poszła ona do siostry do Świczowa i już nie wróciła. Wówczas niemal wszyscy zostali zamordowani, uciekło tylko dziewięć osób. W tym miejscu należy się słowo wyjaśnienia odnośnie do miejscowości Świczów. Na tę nazwę pierwszy raz natknięto się wśród archiwaliów pochodzących z terenów wołyńskich. Jednak po analizie, przejrzeniu źródeł i portali, które zajmują się genealogią i Kresami, udało się ustalić, że chodzi o miejscowość Swojczów. Mieściła się w niej parafia rzymskokatolicka. 7 lipca 1943 r. banderowcy przy pomocy ukraińskich chłopów z pobliskich wsi zamordowali w Swojczowie około 100 osób narodowości polskiej. Rzeź rozpoczęła się od próby wysadzenia murów miejscowego kościoła, co było hasłem do rzezi Polaków zgromadzonych na niedzielnym nabożeństwie. Nieliczni uratowani Polacy znaleźli schronienie we Włodzimierzu Wołyńskim. W miejscu zniszczonego kościoła obecnie stoi krzyż. Z kościoła zachował się słynny obraz Matki Boskiej Swojczowskiej.

Obraz z parafii swojczowskiej udało się ocalić dwóm Ukrainkom, które zabrały go do miejscowej cerkwi. Dzięki temu ks. Stanisław Kobyłecki mógł rozpocząć starania o przywiezienie tego obrazu do parafii we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie był proboszczem. Ciekawą historię tego obrazu przedstawia Petronela Władyga z d. Rusiecka ze wsi Swojczów w swoich wspomnieniach:

W wyprawie po obraz uczestniczyli proboszcz Swojczowa ks. Franciszek Jaworski, byli mieszkańcy tej wsi Andrzej Rusiecki i jego córka Zofia oraz dwaj żołnierze niemieccy. W okolicznościach zagrożenia życia ze strony nacjonalistów ukraińskich, mimo ochrony niemieckiej, obraz został zabrany z cerkwi i przewieziony do kościoła farnego we Włodzi-

²⁸ OCh APL, Sąd Grodzki w Hrubieszowie (dalej: SGH), sygn. 3.174, s. 6.

6

Sygn. akt 79. 182/43

Protokół

OBECNI:
 Sędzia J. Dubiński
 Protokolant J. Janicka

Posiedzenie odbywa się jawnie - niejawnie.

Na posiedzenie stawili(a) się:

Henryk Sadlej i świadek
 Boguski, zainteresowany
 Józefa Stodulka nie stawia
 się, odmówił swobodny werwania jawne nie udowodnił.

Data 3 sierpnia 1943 r.
 Sąd Świdwie w Świdzowie
 Sprawa z miastem Świdwie
 Sadlej
 o stwierdzenie faktu śmierci
~~zmarłego~~ Ignacego Przybycia i in.

Świadek Jan Boguski lat 47 po upomnieniu reumat. Ignacy
 Przybyś reumat w dół, gm. Herba pow. Kłodzkiem,
 w 1940 r. laty doświadczone nie pamiętam. Helena Przybyś
 została zamordowana przez ukraińców w Świdzowie w r. 1943.
 Parta ona do niestety, do Świdzowa i już więcej nie widział.
 W Świdzowie wówczas wszyscy zostali zamordowani, a tylko
 3 osób udało. Starszemu Przybyś był w partyzantce i
 został ranny przez Niemców, mówił nam o tym brat
 Stefan, ale adresu jego nie znam. Starszy Przybyś z Edwardem
 Przybyciem poszli do dołki i więcej nie widzieli.
 Siostrzyczka Kaziulek wyjechała do Niemiec na roboty i potem
 dyktatem od jej niestety Józefa Stodulskiego, że umarła.
 Petentka prosi o badanie śmiadka Katarzyny Edwarda, zam.
 w Świdzowie, gm. Uchanie.

Sąd postanowił werwać w.w. świadka na dzień 7. 7. 43 r.

Protokolant Janicka Sędzia

1. werw. myśl. 4. 12. 43

Il. 9. Protokół przesłuchania świadka w sprawie zamordowania kobiety w Świdzowie w 1943 r.
 (źródło: OCh APL)

mierzu Wołyńskim. I wówczas, jak podczas poprzedniej bytności Polek w Swojczowie, działano szybko i przez zaskoczenie. Podczas tej wyprawy ocalona została ponadto Polka z 9-letnim synkiem, przez osiem i pół miesiąca ukrywana z narażeniem życia przez sprawiedliwą rodzinę ukraińską – w bardzo złym stanie psychicznym została zabrana z dzieckiem ze Swojczowa do Włodzimierza. Niewątpliwie ks. Kobyłecki załatwił coś nadzwyczajnego i paradoksalnego: oto wrogi i antyreligijny okupant, narządzie szatana, dał transport z eskortą, aby uratować święty obraz dla Kościoła katolickiego, którego duchowieństwo tenże okupant wyniszczał. I dalej: wraz z niemiecką eskortą po obraz mogli pojechać byli mieszkańcy Swojczowa Zofia Rusiecka ze swym ojcem oraz proboszcz Swojczowa ks. Jaworski – niedoszłe ofiary ukraińskich mordów, przed którymi chronili ich wtedy niemieccy wrogowie²⁹.

W sprawie o uznanie za zmarłego swojego męża (il. 10) żona opisuje we wniosku sytuację, która miała miejsce 29 października 1944 r. w miejscowości Modryń w powiecie hrubieszowskim³⁰. Człowiek ten wraz z dwiema kobietami i sześcioma milicjantami jechał z Dołhobyczowa do Hrubieszowa, jednak, jak podaje kobieta, zatrzymała ich jednostka ukraińska. Od tamtej pory ślad po tych dziewięciu osobach zaginął. Na ich poszukiwania wyruszyła 30-osobowa grupa, ale nie odnalazła ani żywych, ani martwych zaginionych. Na dalsze poszukiwania do lasu nie odważyli się pójść, ponieważ cały czas grasowały w nim jednostki ukraińskie. Trzeba pamiętać, że rzeź na Wołyniu to głównie 1943 r., później barbarzyńskie działania UPA przesunęły się na ziemię hrubieszowską i chełmską. Do akt sprawy załączono zaświadczenie Urzędu Stanu Cywilnego w Dołhobyczowie z prośbą o wydanie aktu urodzenia zaginionego. Akt ten się nie zachował, a jako powód podano zniszczenie go przez grasujące bandy ukraińskie. Jeden ze świadków w tej sprawie również zeznaje, że był to czas, kiedy Ukraińcy mordowali Polaków.

Takich spraw o uznanie za zmarłego w zespole Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie jest wiele. Dotyczyły one osób z różnych miejscowości z powiatu hrubieszowskiego, które w latach 1944–1947 padły ofiarą UPA, oraz tych ciągle napływających, które uciekły z Wołynia. Przykładem może być rodzina Fedorcuków z Wiktorówki w gminie Werba. Zachowały się akta jednej ze spraw o uznanie za

²⁹ W. Siemaszko, E. Siemaszko, op. cit., t. 1, s. 458.

³⁰ OCh APL, SGH, sygn. 3.84, s. 1.

Lg. 193/ks 1

Do
Sądu Gminnego
w Hrubieszowie.

g. 10.

Wniosek 24 sierpnia 1948
3 osoby

Ob. pracownicy Księżuk Zofii,
wiewy, zam. w Begucicach gm.
Mełesiatyczne, powiatu Hrubieszowskiego.

/o uznanie za zmarłego Księżuka Włodzimierza/.

Zainteresowanych niema.

W N I O S K.

W 1944 roku 29 października -ż.p. Księżuk Włodzimierz, węd mój, je-
cnaż furankę z sześciu milicjantami i dwoma kobietami z Deżakowcowa do
Hrubieszowa.

W drodze przy wsi Madrynie pow. Hrubieszowskiego wojskowa jednostka
ukraińska zatrzymała naszą i od tej chwili o wszystkich tych świadc-
ciu osobach wszelki ślad zaginęł po dzień dzisiejszy.

W niedługim czasie wyszła z Hrubieszowa Szturażka M.O. w liczbie
30 osób, zaginionych w ekolicy nie oszukano, a idąc w lasy, gdzie obecnie
jednostki ukraińskie nie sąwidują się, gdyż w tej chwili są widoczne tylko
wojsk ukraińskich okazywały i grasowały w pow. Hrubieszowskim -przeważ-
nie w gminach południowych.-

Znajdując się w nieokreślonej pozycji-ani majątku, ani wiewa;zwra-
cają się do WYSOKIEGO SĄDU z usilną prośbą, unnać za zmarłego na terenie
świadczeń wojennych Księżuka Włodzimierza, w związku z tym wawad i prze-
sądkać, w charakterze świadków, wieśniaków pow. Hrubieszów gm. Kryłów,
kel. Grafka-Maciuka Zdzisława -ż. milicjanta, uczestnika "Szturażki" i
gm. Mełesiatyczne wsi Begucice-Klasz; Braniszawa; oraz kaprala M.O. w
Hrubieszowie-Klasz; Władysława. Wszystcy ci świadkowie wiedzą, że Ksi-
żuk Włodzimierz jeckaż z milicjantami z Deżakowcowa do Hrubieszowa, pod-
czas ścisłań wojskowych jednostek ukraińskich, przez które cały patrol
ostaż zabrany i zaginęł bez wieści.

Doż, czas naszawieśnienie urzędnika Stanu Cywilnego w Deżakowcowie,
Metrykę ślubu, oraz naszawieśnienie Zarządu Gminy Mełesiatyczne, dotyczą-
ce ciężkich warunków weich materialnych, w skutek których upraszamy przysądzić
mi prawo ubóstwa do sprawy niniejszej. Oświadczam, że na utrzymaniu mam
starą matkę moją, chorą, ce stwierdzać, powyżsi świadkowie.

nia 22.VIII.1948r.

3 współzenniki.

4 mezu. umst.
31.VIII.1948
Księżuk Zofia

II. 10. Wniosek Zofii Księżuk o uznanie za zmarłego jej męża Włodzimierza
(źródło: OCh APL)

zmarłego Antoniego Fedorczuka założonej przez żonę³¹. W bazie ofiar zbrodni wołyńskiej Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie w miejscowości Wiktorówka widnieje wpis na nazwisko Fedorczuk, rodzina dziewięcioosobowa, z tą samą datą zgonu 29 sierpnia 1943 r., w aktach sprawy widnieje natomiast 28 sierpnia 1943 r. Nie jest pewne, czy to jest ta sama rodzina, czy rodzina blisko spokrewniona. Baza podaje rekordy, a pod jednym rekordem wpisano dziewięć osób. W Wiktorówce 29 sierpnia zginęło 45 rodzin.

W aktach spraw często są zeznania świadków, którzy mówili o tym, w jaki sposób osoby zostały zamordowane, w jakich miejscach (w domu, w lesie, w kościele) i w jakich okolicznościach. Jest to bardzo cenne źródło informacji, dające autentyczny i żywy przekaz zdarzeń tamtych dni. Dzięki temu można odtworzyć prawdziwe losy Wołynia i jego mieszkańców. Jeżeli dodamy jeszcze do tego wywiady, wspomnienia i dane, które, jak widać, pokrywają się z różnymi źródłami, jak tutaj akta sądowe z bazą Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, daje nam to pełniejszy obraz tych tragicznych wydarzeń w historii Polski.

Podsumowanie

Przedstawione w artykule archiwalia są niezwykle cennymi materiałami, o których należy mówić i o których istnieniu wiedzę należy rozpowszechniać, aby udowodnić, że Wołyń nie jest historią zmyśloną, ale prawdziwą i tragiczną dla każdego z uwikłanych w nią ludzi. I to też ukazują wybrane do artykułu i pozostające zachowane w chełmskim archiwum dokumenty. Dziś to od nas i od kolejnych pokoleń zależy, czy pamięć o tych wydarzeniach przetrwa, bo to ona buduje naszą tożsamość. Buduje tożsamość najmniejszą: w rodzinie, tożsamość społeczności, a potem tożsamość narodową. Bez niej nie ma narodu. Nie możemy mówić, że tylko przyszłość jest ważna. Z przeszłości wyrosliśmy, przeszłość o nas stanowi. Trafną nazwę miał konkurs organizowany przez archiwa państwowe „Bez korzeni nie zakwitniesz”. Bez historii swojej rodziny, swojej miejscowości, znajomości historii swojego kraju jesteśmy anonimową jednostką. A tym, którzy tragicznie zginęli, niewinnie, niespodziewanie, za wcześnie, tym, których rodziny nie mogły i nie mogą pochować, należy się pamięć i prawda. O nie musimy zabiegać, dbać i głośno o nich mówić.

³¹ Ibidem, sygn. 3.170, s. 1–7.

Summary

Echoes of the massacre of Polish population in Volhynia
in light of the archival materials in the Chełm Division
of the State Archive in Lublin

In the introduction the author describes the difficult situation of the town of Chełm during the German occupation. He emphasizes the privileged position of Ukrainians owing to their collaboration with the German invader. He also presents the state of research and literature on the subject as well as indicates the places in Chełm that operated during the war. In the present-day Partyzantów street and Lwowska street there was a Jewish ghetto in Chełm established in 1940 by the German occupier, which was bloodily liquidated by the Germans in October 1942. There was also one of the largest POW camps – Stalag 319 – located between Wojsławicka and Lwowska streets (as far as Borek-Patelnia) – Stalag 319B and in Okszów – Stalag 319A and Stalag 319C. That was the Chełm seen by the surviving escapees from Volhynia, fleeing from the massacre of the Polish population. The next part presents archival materials found in the archival fond of the Chełm Division of the State Archive in Lublin describing the massacre in Volhynia and attacks by Ukrainian nationalists on Polish villages and Polish population. The records contain, inter alia, preserved testimonies by witnesses, lists of escapees and their charges, to whom help was provided. Thanks to this, it is again possible to know the true fates of Volhynia and its inhabitants. The author tries to bring back the events of that time and the localities from which the Volhynia inhabitants came to Chełm and its vicinity.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie

Akta miasta Chełma – 1806, 1807, 1186.

Akta gminy Rejowiec – 68.

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Chełmie – 2, 8.

Rada Główna Opiekuńcza Polski Komitet Opiekuńczy w Hrubieszowie – 22.

Sąd Grodzki w Hrubieszowie – 3.174, 3.84.

Źródła drukowane

Przed Akcją „Wisła” był Wołyń. Materiały do studiów konfliktu polsko-ukraińskiego w drugiej wojnie światowej ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń wołyńskich i działalności OUN-UPA na obszarze południowo-wschodniej Polski pojałtańskiej, red. W. Filar, Warszawa 2000.

Literatura

- Filar W., *Wołyń 1939–1944. Historia, pamięć, pojednanie*, Warszawa 2012.
- Filar W., *Wydarzenia wołyńskie 1939–1945. W poszukiwaniu odpowiedzi na trudne pytania*, Toruń 2008.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006.
- Popek L., *Ostrówki: wołyńskie ludobójstwo*, Warszawa 2011.
- Rybak A., *Stalag 319 w Chełmie. Zarys dziejów*, Chełm 2004.
- Siemaszko W., Siemaszko E., *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia*, t. 1–2, Warszawa 2000.
- Socha M., *Opieka społeczna w Chełmie od XIX do I połowy XX wieku*, Lublin 2019.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy*, Warszawa 1993.
- Zajączkowski M., „Kwestia polska w programie i ideologii ukraińskiego podziemia 1939–1945”. Referat wygłoszony podczas IV Polsko-Ukraińskiego Forum Historyków.
- Zajączkowski M., *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015.

Netografia

- Baza Ofiar Zbrodni Wołyńskiej, Instytut Pamięci Narodowej, <https://zbrodnia-woylenska.pl/zwl1/form/r81012218,Zbrodnia-w-m-Sokolowka-kolonia-w-dniu-28-sierpnia-1943-r.html> [dostęp: 17.09.2023].
- Kwiat Inu. *Symbol pamięci o ludobójstwie na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich II RP*, <https://szczecin.ipn.gov.pl/pl9/aktualnosci/22911> [dostęp: 17.09.2023].
- Rodak W., *Zbrodnie, które przerażały nawet Niemców. Bestie z Wołynia*, <https://naszahistoria.pl/rzez-woylenska-zbrodnie-ktore-przerazaly-nawet-niemcow-bestie-z-woylenia/ar/c15-13293161> [dostęp: 18.09.2023].

